

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 235

Wydawstwo i Redakcja „Kurier Częstochowski”  
Częstochowa, Adolf Hitler Allee 52, tel. 25.45 i 25.49  
Konto pocztowe, czekowo: Warszawa 656  
Dla ogłoszeń obowiązują cenniki Nr. 1.

Częstochowa, poniedziałek 4 października 1943 r.

Wychodzi co tydzień raz w tygodniu Abonament mie-  
sieczny wynosi zł. 6.— (prócz tego portu 22 gr.)  
Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie  
biura pocztowe i firm druk.

Rok V.

## Min. dr. Goebbels o sytuacji ogólnej

### „Niemcy nie będą głodowały w piątym roku wojny”

BERLIN, 4 października. — Wczoraj, w niedzielę, odbyły się na terenie Rzeszy uroczyste dożynki, które w stolicy Rzeszy obchodzone aktem państwowym. W ramach aktu państwowego wygłosił przemówienie odpowiedzialni za sprawę wyżywienia: sekretarz stanu Herbert Backe na temat zabezpieczenia sytuacji żywnościowej Rzeszy oraz minister Rzeszy dr Goebbels o sytuacji ogólnej. Po tych przemówieniach szereg niemieckich chłopów i rolników zwołał odznaczony w imieniu Führera za swoją wzorową pracę, dokonana dla zapewnienia dzieła niezależnienia się Rzeszy w zakresie żywnościowym.

BERLIN, 4 października. — Z okazji dożynki minister Rzeszy dr Goebbels wygłosił w Berlinie przemówienie do zgromadzonego przedstawicieli chłopów niemieckich oraz do ludności wiejskiej, na temat obecnego politycznego i wojskowego położenia Niemiec.

Dr Goebbels oświadczył, że jest upewniony wyrazić z okazji dożynki wszystkim wieśniakom i wieśniaczkom podziękowanie i uznanie ze strony Führera. Zdaje się to być istotnym cudem — tak mówił dr Goebbels — że przy rozpoczęciu się piątego roku wojny Niemcy są w stanie powiększyć przydział chleba miesięcznie o 400 gramów na 9.600 gramów, która to ilość przewyższa o 100 gramów nawet ilość, przydzielaną w chwili rozpoczęcia się wojny. Zawszeżądzą to należy, obok dobrej pogody, przede wszystkim pilności i działalności chłopów niemieckich. Stan wyżywienia Niemiec, w przeciwieństwie do roku 1918, kiedy to wrog zmusił Niemcy głodem do poddania się, jest dzisiaj, w początkach piątego roku wojennego, zupełnie ustalony.

Następnie minister Rzeszy dr Goebbels dziękował kierownikowi niemieckiej gospodarki i wyżywienia, sekretarzowi stanu Backe oraz jego współpracownikom za okazaną pilność i szeroko stosowaną rozstronność, z jaką stale zdolali opanać problemy wojennej gospodarki wyżywienia. — Niemcy pozbyły się ciężkiej troski i nie będą głodowały w piątym roku wojny.

Nieodwołalnym warunkiem — tak mówił minister dalej — dla skutecznego prowadzenia wojny, jest posiadanie chleba i broni. Tak, jak chłop stara się o chleb, tak stara się robotnik o wyprodukowanie broni. Jeżeli wrogowie Niemiec zamierzali za pomocą wojny powietrznej nie tylko terrorizować ludność cywilną, ale i niszczyć nadzieje w niemiecką produkcję zbrojeniową, to zamiary ich żadną miarą się nie powiodły. Minister Rzeszy Speer dokonał tego, że przez szeroko zakrojony proces racjonalizacji i ulepszenia spowodował bardzo znaczne zwiększenie i udoskonalenie w produkcji nowej broni.

Dr Goebbels przeszedł następnie do omówienia nastrojów wśród narodu niemieckiego i oświadczył dosłownie:

#### Opozycja nie istnieje

„Opozycja wojenna w Niemczech zupełnie nie istnieje.”  
Jeżeli w Londynie i w Waszyngtonie od dawno się zwodniczym nadziejom, że po dniu 25-tym lipca także w Niemczech uda się przeprowadzić „eksperyment Badoglio” według wzoru włoskiego, to ta dziecinna nadzieja opiera się na zupełnie fałszywej ocenie wewnętrznego stosunku niemieckiej sily oraz woli i zdecydowania narodu niemieckiego do prowadzenia wojny.

W dalszym ciągu swej mowy minister Rzeszy dr Goebbels zajął stanowisko wobec kilku aktualnych zagadnień obecnej sytuacji wojennej. Na temat wojny powietrznej dr Goebbels oświadczył między innymi, że pewnym jest, iż niemieckie wojskowe metody obronne doznały w ostatnim czasie tak poważnego wzmocnienia i ulepszenia, że zadając alianantom nadzwyczajne wysokie straty, do czego ich ostatni w swych podnieconych debatach prasowych są zmuszeni obecnie otwarcie się przyznać. Te

#### Nowy czas zaciemnienia

KRAKÓW, 4 października. — Agencja „Telepress” podaje do wiadomości: „W związku z wprowadzeniem normalnego czasu z dniem 4-tym października, od tego dnia obowiązują zmiany w terminach zaciemnienia. Mianowicie zaciemnienia się: od 4. X. — 10. X. od godz. 17.30 do godz. 5.00.

straty aliantów wzrastają coraz bardziej. Będą one w przyszłości dalej zwiększały się. Wojna powietrzna, jak podkreślił dr Goebbels, pod wielu względami jest pojedynkiem techników obu stron, a w obecnej chwili nasza strona czyni szybkie postępy. W przyszłości będziemy zadawali alianantom coraz bardziej wzrastające, olbrzymie straty w personalni i materiale. Przyjdzie wówczas taka chwila, w której rezultat nie będzie się już opłacał w stosunku do ilości użytych środków, tak w zakresie ludzi, jak i materiału.

Nie mamy zamiaru i nie potrzebujemy wcale zaprzeczać, oświadczył minister, że wojna powojenna przyczyni Niemcom wielkich trudności. Trudności te jednak należą do zupełnie innych dziedzin, niż to twierdzą alianci. W każdym razie faktem jest, że ataki te nie przyczyniają niemieckiej produkcji zbrojeniowej żadnych szkód, mogących poważnie zagrożić dalszemu zwycięskiemu kontrowaniu wojny.

Odnosnie do sprawy odwetu za nieprzyjacielski terror powietrzny minister oświadczył, że ze zrozumiałych powodów może powiedzieć tylko tyle, że Anglije popelniają niesłychanie żubny bład, sądząc, że chodzi tu jedynie o jakiś retoryczny lub

propagandowy zwrot, nie mający żadnego oparcia realnego. Minister Rzeszy powiedział dosłownie:

„Anglia pewnego dnia będzie miała sposobność zapoznania się z tym realizmem. Naród brytyjski będzie mógł wtedy podziękować za to swojemu rządowi. Nie chciałbym na ten temat powiedzieć nic więcej, jak tylko to, co jest bezwzględnie konieczne. Nie należy jednak sądzić, że moja powściągliwość jest oznaką słabości lub niepewności. Drzewa angielskie i amerykańskie nie będą już rosły ku górze, o to starają się już niemieccy technicy, wynalazcy, inżynierowie i robotnicy.”

Komentując wojnę lodziami podwodnymi dr Goebbels oświadczył, że Anglije i Amerykanom myśla się, jeżeli sądzi, że niebezpieczeństwo wojny lodziami podwodnymi zostało zażegnane. Wojna lodziami podwodnymi pewnego niebyst dalekiego dnia stanie znowu w swej dawnej groźbie przed Anglikami i Amerykanami. Także i w tym zakresie technika niemiecka nie zrezygnowała z walki, wprost przeciwnie. Przeciwnie nie ma najmniejszego powodu do przedwczesnego niedoceniania niemieckich zamierzeń i możliwości w zakresie wojny lodziami podwodnymi.

Wschód będzie stanowił zawsze groźbę dla Europy, jak długo nie zapadnie tam jasna rozstrzygnięcie. Niebezpieczeństwo na Wschodzie było jednak w różnych okresach obecnej wojny o wiele większe, niż dzisiaj, a jednak dowodziwo niemieckie potrafiło zawsze mu sprostać. Jeżeli chodzi o problem bolszewizmu to, jak oświadczył minister, szkoda w ogóle tracić słów na ten temat. Niebezpieczeństwo tej doktryny już wszędzie zrozumiano, nawet tam, gdzie nie chce się tego przyznać. W dalszym ciągu oświadczył dr Goebbels dosłownie:

„Nie mówię tego, aby szukać zrozumienia tam, skąd go nie należy oczekiwać. Czujemy się dość silni, aby zachować naszą przewagę na Wschodzie. Jednak ocena tej walki przez późniejszą historię z pewnością w całej pełni na naszą korzyść.”

#### Zgrada dynastii sabaudzkiej

Odnosnie do położenia na południu Europy dr Goebbels stwierdził, że sytuacja wojenna została tam w ostatnich tygodniach wystawiona na niezwykle ciężką próbę, wskutek zdrady dynastii sabaudzkiej i Badoglio. Pod względem politycznym uwolnienie Mussoliniego stało się warunkiem do stworzenia republikańsko-faszystowskich Włoch. Pod względem wojskowym jednak dywizje niemieckie brótko podporządkowały się z formacjami sily zbrojnej Włoch, stojącymi za Badoglio.

Przechodząc do omówienia 13-tu punktów warunków kapitulacji, wystosowanych do Badoglio, dr Goebbels oświadczył, że warunki te dowodzą jeszcze raz z całą jasnością, że nikt nie może wykreślić się od stepem z tej wojny. Przypomina ona podjęcie, pośpiesznie, jadący błyskawicznym tempem, a kto wysiada w drodze, zlamie sobie bark. Kto składa broń, ten przegrał i zostanie bezlitośnie zlikwidowany.

W obecnej wojnie chodzi nie o reżimy lub poglądy, nie o osoby lub prywatne zdania, lecz o narody, ich życie, ich przyszłość, ich prawo do bytu i możliwości egzystencji. Przykład Włoch, jak podkreślił minister, stał się również dla tego, czy innego człowieka myślni, zjawienia nauką.

(Dalszy ciąg na stronie 2-cj)

## Dostateczne siły obronne na Wschodzie

Co się tyczy walki na Wschodzie dr Goebbels stwierdził, że niemieckie siły zbrojne rozporządzają dostatecznymi siłami obronnymi, aby utrzymać na uwzieli wojujący bolszewizm z dala od granic niemieckich. — W związku z tym minister powiedział: „Jeżeli w ciągu ostatnich tygodni dokonujemy na froncie wschodnim postępu od-sadzających, to akcja ta jest wynikiem radzenia śmiałego, jak i rzeczowo uzasadnionego planu. Jakie znaczenie ma przeprowadzenie tego planu dla naszej strategii wojennej, o tym w swoim czasie jeszcze nieprzyjaciel przekona się na własnej skórze.”

Wielkie sukcesy terenowe na Wschodzie, uzyskane w ciągu obu ubiegłych lat wojny, umożliwiły, jak zauważył dr Goebbels w dalszym ciągu na ten temat, niemieckim

siłom zbrojnym ruchową taktykę bojową, nie naruszając przy tym poważnie widoków na uzyskanie przez Niemcy zwycięstwa. Zrozumiałym jest, że na Wschodzie rezygnuje się z korzyści terenowych, jednak związane z tym straty w zakresie potencjału wojennego wyrównywane są korzyściami czysto strategicznej natury. Poza tym tego rodzaju taktyka wojenna jest zawsze oznaką wewnętrznego świadomości swojej przewagi, kierującej się nie względami prestiżu, lecz wyłącznie motywami celowości. Możemy za spokojem i ufnością patrzeć na rozwój wypadków na Wschodzie. Nigdzie front niemiecki na Wschodzie nie został przełamany, a wojska niemieckie pokazały, że dorosły do niezwykle trudnego zadania zakrojonej na tak wielką skalę, elastycznej taktyki bojowej.

## W ciągu września zniszczono 1.464 samoloty sowieckie

### Ze względu strategicznych, opróżniono miasto Tamań

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 4 października. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 2 października:

Na południowy wschód od Zaporozia nieprzyjaciel, pod wrażeniem swych ciężkich strat, poniesionych podczas nieudanych, wielkich ataków, w ostatnich dniach przeprowadził tylko kilka bezskutecznych ataków o charakterze lokalnym.

Nad środkowym biegiem Dniepru toczą się dalej walki o przyczółki mostowe bolszewików. Podczas tych przeciwałości rozbito kilka nieprzyjacielskich grup bojowych.

Z pozostałego frontu wschodniego zareportowano tylko z środkowego odcinka o ożywionej działalności bolszewików.

W misjach wrzesniu lotnictwo i armia lądowa zniszczyły na froncie wschodnim 1.464 samoloty sowieckie.

W walkach na środkowym odcinku frontu odznaczyły się w ostatnich tygodniach szczególnie 102-ga śląska, 216-ta dolno-saksońska i 239-ta tyrańsko-heska dywizje piechoty.

W Wschodnich południowych nieprzyjaciel tylko mniejszymi oddziałami bezskutecznie atakował wzdłuż dróg u stóp Wozu-wizusa i na zachodnim krańcu równiny Foggia. Walki toczą się jeszcze tylko o jeden punkt włamania na północ od Foggia. Przesuwanie się naszych wojsk na przygotowaną pozycję górska ma przebieg planowy.

Po gruntownym zniszczeniu wszystkich urządzeń, ważnych ze względu wojennych w Neapoli i odtransportowaniu zapasów zapotrzeniowych, pozostawiono miasto ostrożnie postępującemu nieprzyjacielowi.

Na Morzu Śródziemnym formacje samolotów bojowych uszkodziły ciężko bombami

nieprzyjacielski kontrtorpedowiec i statek handlowy, średniego tonażu.

Formacje bombowców północno-amerykańskich próbowały w ciągu dnia wzorajszego zaatakować obiekty w Niemczech południowych. Silne formacje obronne myśliwcowe zaatakowały je jeszcze daleko przed granicami Rzeszy, zmuszając do częściowego zrzućcia bomb nad morze i do zawrócenia.

Poszczególne formacje, którym udało się wdrzeć głębiej nad rejon niemiecki, uopczywie ściągano i w większej części odparto ich od celów. Bomby, zrzucone na kilka miejscowości, spowodowały straty wśród ludności i szkody w budynkach mieszkalnych.

W nocy na 2-go października bombowce brytyjskie przeprowadziły terrorystyczny atak na rejon nadreńsko-westfalski. Przede wszystkim w Hagen powstały poważne szkody w dzielnicach mieszkalnych i straty wśród ludności.

Wadug nadeszłych dotychczas raportów, zestrzelono podczas tych nalotów 24 czteromotorowe bombowce.

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 4 października. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 3 października:

Na przyczółku mostowym rzeki Kuban oraz na południowym i środkowym odcinku frontu wschodniego, nieprzyjaciel dokonywał wczoraj lokalnych ataków, które odparto miejscami, po uporczywej walce.

Miasto Tamań o zniszczeniu wszystkich urządzeń, ważnych ze względu wojennych, opróżniono niepostrzeżenie przez nieprzyjaciela.

Nad środkowym biegiem Dniepru udało się ścisnąć dalej nieprzyjacielskie przy-

czółki desantowe. Zacięcie walczącemu nieprzyjacielowi zadano przy tym wysokie straty.

Podczas walk obronnych na południowy wschód od Zaporozia, odznaczyły się szczególnie: 133-mi pułk strzelców, pod dowództwem podpułkownika hr. von der Gelta, grupa pancerna, znajdujące się pod dowództwem majora von Gaza oraz 243-ej dywizjon dział szturmowych i 271-szy oddział strzelców pancernych armii lądowej.

Na froncie południowym wśkieśm panowała tylko nieznaczna działalność bojowa. Sily angloamerykańskie postępują za naszymi strażami tylnymi, które, po zniszczeniu wszystkich, ważnych dla nieprzyjaciela urządzeń, powoli prowadzą ruchy wycofujące w kierunku północno-zachodnim.

W południowej części wyspy Korsykt niemieckie grupy bojowe odparty kilka ataków wojsk Badoglio, band i batalionów Marszałkowskich, pozostających na usługach de Gaulle'a. W toku przeciwywypadów zadano nieprzyjacielowi wysokie, krwawe straty i wzięto licznych jeńców.

Lotnictwo nieprzyjacielskie zrzućcio za dnia z wielkiej wysokości i pod osłoną chmur bomby na Emden i inne miejscowości, położone w rejonie wybrzeża Zatoki Niemieckiej.

Ubiegłej nocy silne formacje bombowców brytyjskich, naruszając ponownie suwerenność Szwajcarii, przeleciały nad Niemcy południowe Terrorystyczny atak na Monachium spowodował straty wśród ludności i większe straty w mieście. Sily obrony przeciwlotniczej zestrzeliły, według nadeszłych dotychczas raportów, 7 samolotów nieprzyjacielskich.

Lotnictwo w nocy na 3-go października zwałowało lotniska i inne obiekty wojskowe w Anglii południowej i środkowej.

# Mowa min. Goebbelsa

(Dokończenie ze strony 1-ej)

Obecna wojna musi być przeprowadzona do końca.

Po krótkim nakreśleniu faz dramatu włoskiego minister stwierdził, że marsz Anglików i Amerykanów na Berlin rozpłynął się w nicotność, stoją oni jeszcze na południu kontynentu włoskiego i wznoszą skargi na silną postawę obronna wojsk niemieckich, które poczyniły tu znowu po raz pierwszy od czasów Dunkierki i Dieppe, na ziemi europejskiej. Zależnie od swych zamiarów, Anglicy i Amerykanie będą jeszcze mieli częścię sposobność odczucia siły obronnej Niemiec.

Odniesienie do zamiarów inwazyjnych Anglików i Amerykanów na zachodzie — oświadczył dr. Goebbels — że zarówno Niemcy jak i Sowiety wyszukują stale jeszcze na próżno na ich zwycięstwa. Widocznie wyobrażają sobie te operacje w obziewie wrogów jako zbyt łatwe do wykonania, a i w przyszłości będą sobie oni musieli do dobrze rozważyć, czy narażą lekomyślnie na niepowodzenie całej prestii brytyjsko-amerykańskiej. Angloamerykanie walczeli dotąd jedynie tylko na peryferiach Europy. Do rdzenia niemieckich pozycji obronnych w ogóle jeszcze nie doszli, tam dopiero będą musieli pokazać swą zdolność. Jakkolwiek rzecz by się miała — tak mówił dalej minister — z wielu faktów stwierdzić można, że obliczenia brytyjskie nie będą się zgadzały w tej wojnie. Tak czy inaczej, w końcu tej wojny naród angielski z głęboką rezygnacją będzie musiał stwierdzić że postawił na jedną kartę swoje panowanie nad światem i że przegrał je dlatego, że chciał zapobiec, by Gdańsk nie stał się znów miastem niemieckim.

Rząd brytyjski nie ma prawa twierdzić z taką pewnością, że zamierza uwolnić na rody od zezłomej tyranii nazistowskiej i motywową najeźliwiejszych. Albowiem przede wszystkim jest to dla rzadu brytyjskiego najniepełniej obojętne, jaki reżim w danym kraju panuje, czerzo dowodem dostatecznym jest działanie Anglii na spółkę z bolszewizmem. Powtórze zaś naród angielski miał być ku temu wszelkie powody, by żądać od swego rzadu własnego uwolnienia od tyranii plutokracji, zanim zechce wykonywać swą działalność błogą w odniesieniu do innych narodów, które jej wcale nie potrzebują.

„Zjemy dzisiaj w epoce najpotężniejszego dramatu w historii naszego narodu”, tak dosłownie kończył minister swą mowę, przerywaną ustawicznie burzą oklasków. „a może nawet najpotężniejszego w ogóle w historii całej ludzkości. Zamknięta w nim jest możliwość ostatecznego rozwiązania kwestii europejskiej. Możliwość ta wyzyskać będzie umiała Rzeczca Niemiecka.

Najbardziej przekonującym przykładem tego jest nam Führer. Gdy niedawno temu przebywał znowu przez kilka dni w najbliższym jego otoczeniu, uświadomiłem sobie ponownie głęboką i radsonie uroczność, że w jego osobie stali na ciele Rzeczy maż, którego siła wewnętrzna i wiara pokona wszelkie trudności i wszelką próbę odciażenia”.

## Ataki na bazy lotnicze U. S. A.

TOKIO, 4 października. — Silne formacje japońskich bombowców i myśliwców zaatakowały w dniu 1 października bazy lotnictwa Stanów Zjednoczonych stacjonaronego w Chinach. Wucznym w prowincji Kiangsi i zniszczyły pole startowe, oraz inne urządzenia wojskowe, w kilku miejscach zaobserwowano pożary.

Dalsze formacje lotnictwa japońskiego zaatakowały bazy lotnictwa Stanów Zjednoczonych Lungiang w odległości 70 km. na południowy zachód od Kaifoeng i uszkodziły liczne celne trafienia. Wszystkie samoloty powróciły w stanie nieszkodzone.

TOKIO, 4 października. — Lotnictwo marynarki japońskiej zaatakowało ciężką kleskę niezaprzeczalnym jednakom kontynuizym w czasie walk nad wyspą Bougainville. Formacja, składająca się z 42 samolotów, została zaatakowana przez myśliwce japońskich natychmiast, kiedy usiadowała dokonać staku na wschodnią część Bougainville. W zwyciężych walkach powietrznych stracono 12 samolotów, a uszkodzono trzy. Po stronie japońskiej nie zanotowano żadnych strat.

### Dla kogo czas pracuje?

SZTOKHOLM, 4 października. — W komentarzu do sytuacji na południowo-zachodnim Pacyfiku pisze angielski generał brygady J. O. Myth, jak donosi brytyjska służba informacyjna, na lamach „Sunday Times”.

„W wojnie przeciwko Japonii czas nie walczy po naszej stronie. Im dłużej Japończycy mają możliwość konsolidowania zdobytych obszarów, tym trudniej będzie wyrzucić z powrotem z nich Japończyków”.

### Harriman do Moskwy

AMSTERDAM, 4 października. — Reuter rozpowszechnia urzędowe doniesienia z Waszyngtonu, że pełnomocnik dla spraw lombardowych Averill Harriman mianowany został ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Unii Sowieckiej.

### Nowy ambasador sowiecki w Londynie

AMSTERDAM, 4 października. — Brytyjskie biuro informacyjne donosi, że nowy ambasador sowiecki Gusziew przybył do Londynu.

# Bułgaria Kroczy obroną drogą

Operując frazesem pokrewieństwa słowiańskiego, zacierpiętnym z metod dyplomatycznych, obalonego przez siebie reżimu carskiego — Kreml, po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej, wszelkimi środkami roboty podziemnej usiłował wśród narodu bułgarskiego stworzyć nastroje sympatii dla Unii Sowieckiej.

Czerwoni władcy Rosji spekulowali na uczuciach słowiańskich, chociaż większość tych ludzi rasowo nie ma nic wspólnego z pochodzeniem słowiańskim.

Moskwa liczyła widocznie na krótką pamięć ludzką i sądziła, że w Bułgarii zapomniano już o dokonaniach w roku 1925 zamachu komunistycznym na sobór św. Niedzieli w Sofii, skutkiem którego przeszło 200 osób straciło życie, a później nastąpił okres dalszych aktów terrorystycznych, organizowanych w tym kraju przez komunistów. Dzieki jednak energii i zdecydowanej konsekwencji mężów, którzy widzieli zagrożenie Bułgarii niebezpieczeństwem z bolszewizacją i pograżaniem się w chaosie, w kraju przetrwano porządek. Wypadki te otworzyły oczom większości narodu bułgarskiego spowodowały wyłączenie się z sentymentalnych uczuć dla „braci rosyjskich raz na zawsze”.

Obecna postawa ludności Bułgarskiej w stosunku do bolszewizmu wyraziła się dobitnie, gdy jesienią 1941 roku Moskwa wysłała na teren tego kraju oddziały skocznych spadochronowych dla celów propagandowych, sabotażowych i dywersyjnych, szybką likwidacją tych oddziałów stała się możliwa głównie dzięki współdziałaniu szereżików zreszt chłopstwa bułgarskiego.

Podczas pierwszej wojny światowej Bułgaria stanęła do walki po stronie Niemiec i Austrii, a żołnierze bułgarscy bili się dzielnie z armiami carskimi.

Traktat w Neuilly z dnia 27-go listopada 1919 roku zmusił Bułgarię do odstąpienia Dobruży na rzecz Rumunii, odciał dostęp do morza Egejskiego przez oddanie portu medeagaz Grekom oraz ograniczył siły zbrojne Bułgarii do 20 tysięcy ludzi.

W czasie porządkowania przez państwa Osi spraw w basenie dolnego Dunaju we

wrzeźniu 1940 roku południowa Dobruża wróciła znowu pod berło korony bułgarskiej.

Niezapomniane bogactwa dla swego kraju posiadał król Borys III, który objął władzę 3 października 1918 roku i przez 25 lat do samego swego zgonu prowadził państwo, po najokropniejszych rafami podwodnymi falach życia politycznego, zaprowadzając w maju 1934 ustrój autorytarywny.

Do czasu pełnoletności obecnego króla Symeona II, a zatem na okres 12 lat Sobranie powierzyło władzę w państwie Radzie Regencyjnej, a mianowicie: bratu zmarłego króla księcia Fryderyka, premierowi prof. Filofowowi oraz ministrowi wojny gen. Michowowi.

Książę Cyryl z Preslawia, jedyny brat zmarłego króla liczył lat 48. W pierwszej wojnie światowej pełnił służbę jako oficer artylerii w 14 pułku na froncie Wardaru, gdzie wyróżnił się w szczególny sposób i otrzymał szereg odznaczeń wojenkowych.

Prof. Filofow urodził się w roku 1883 w Strumie, w południowej filologii klasycznej w Lipsku i Prubunze, po czym uzyskał tytuł doktora. Od 1920 roku był czynnym jako profesor archeologii i historii sztuki na uniwersytecie w Sofii. W roku 1938 został powołany przez premiera Kiroselwanowa na skład gabinetu i powierzono mu teka ministra wyznań i oświaty. Król Borys powierzył Filofowowi urząd premiera w roku 1940. Należy zaznaczyć, że prof. Filofow był tym, który z polecenia swego króla 1 marca 1941 roku podpisał przystąpienie Bułgarii do Paktu Trzech.

Trzeci regent general-porucznik Nikola Michow został w roku 1900 podporucznikiem i brał udział w wojnach bałkańskich oraz pierwszej wojnie światowej. Od lutego 1938 roku gen. Michow jest szefem szkoły wojskowej w Sofii. W kwietniu 1942 roku powierzono mu urząd ministra wojny.

Osoby regentów Bułgarii dają gwarancje, że polityka państwa będzie nadal prowadzona w myśl wytycznych, ustalonych przez zmarłego monarchę.

Stanowisko Bułgarii w obecnej wojnie określono zostało urzędową deklaracją, zło

żoną 15 września 1939 roku o neutralności. Ze strony alianckiej czyniona są próby podważenia postawy Bułgarii, jednak bez powodzenia, co stwierdził przed kilku dniami sofijski dziennik „Zora” pisząc, że „seryny z Londynu usiłują sprowadzić naród bułgarski na manowce”.

Kamieniem węgielnym polityki bułgarskiej jest przyjaźń z Rzeszą Niemiecką. Jasne określenie tego stanowiska odbija się w artykule wstępnym dziennika „Słowia”, w którym podkreślono co następuje:

„W obecnym toczącym się olbrzymim boju my, Bułgarzy powinniśmy wierzyć fanatycznie w ostateczne zwycięstwo, aby po koncu wszelkie intrygi i przeszkody. Po zgonie swego ułomowanego króla naród bułgarski zdał świetnie egzamin państwowo-polityczny. Bułgaria w dalszym ciągu kroczy raz obroną drogą u boku Osi, walcząc o sprawiedliwe uporządkowanie świata. Bułgaria, raz na zawsze już podjęta ta droga, po której krocząc, przeżywała z biegiem czasu wszelką, złą i dobrą dobrą, wspólnie z Niemcami, swymi towarzyszami broni z pierwszej wojny światowej.

„Walka Wielkiej Rzeczy Niemieckiej zbiega się z linią walki narodu bułgarskiego o sprawiedliwy porządek bytowania. Bułgaria może iść jedynie wspólną drogą ze sprzymierzoną Rzeszą Niemiecką, albowiem swą jedność narodową może osiągnąć jedynie przy pomocy Niemiec”.

## „Walka aż do ostatecznego zwycięstwa”

TOKIO, 4 października. — Z okazji trzeciej rocznicy zawarcia Paktu Trzech Mocarstw odbyła się następująca wymiana depesz pomiędzy Duce, a cesarzem japońskim, jak również pomiędzy Duce i japońskim ministrem spraw zagranicznych Szimemitsu:

Duce do cesarza japońskiego: „Wasza Cesarska Mość! Z okazji trzeciej rocznicy podpisania Paktu Trzech, który nierozdzielnie polaczył nasze narody, proszę przyjąć uniżony hold ramię z zapewnieniem, że Włochy przez mnie prowadzone, trzymać się będą wiernie danego słowa tak w wojnie jak i w pokoju. — Mussolini”.

Cesarz japoński do Duce: „Waszej Ekscelencji wyrażam szczerze po

dziękowanie za serdecznie utrzymanym telegram, jaki Wasza Ekscelencja nadesłał mi z okazji dnia trzeciej rocznicy zawarcia Paktu Trzech Mocarstw pomiędzy Japonią, Włochami i Niemcami.

Równocześnie składam Waszej Ekscelencji najserdeczniejsze gratulacje z powodu przejęcia kierownictwa nad włoskim rządem republikańsko-faszystowskim, wyrażając przekonanie, że Japonia, Włochy i Niemcy oraz silniej zacięta swą współpracą oraz że walczyć będą dalej dla osiągnięcia zwycięstwa ostatecznego.

Dziennik rządowy Portugalii „Diario da Manhã” publikuje wiadomość, że prezydent państwa, gen. Carnegem, zachorował na jego zdrowia ułogi podobne jednak polepszeniu.

## Echa 25 lipca we Włoszech

# Dwulicowa gra hr. Ciano

RZYM, 4 października. — Kiedy dowiedzieliśmy się we Włoszech o oswoobodzeniu przez Niemców wybitnych przywódców faszystowskich, Anglicy twierdzili, że między oswoobodzonymi znajdując się również hr. Ciano, i że wstąpił on także do nowego rządu faszystowskiego. Następnie jednak dowiedzieliśmy się we Włoszech, że wiadomość ta jest zrota nieprawdą, gdyż Ciano nie było pomiędzy swowobodzonymi osobistościami faszystowskimi, od wielu dni już go nie widziano wcale, a wiadomość angielska należy uważać za informację ten dencyjną, ponieważ Ciano w rządzie faszystowskim jest zupełnie wykluczony.

W związku z tym koła miarodajne zwracają uwagę na rolę, jaką odegrał Ciano w dniu 25 lipca, kiedy to przyszedł do niego w udział w usunięciu swego teścia Mussoliniego. Od dłuższego czasu Ciano na leżał do ściślejszego grona wyrotowców, co między innymi stało się powodem przeniesienia go z ministerstwa spraw zagranicznych na stanowisko posła przy Watykanie. Po przewrocie spowodowanym przez Badoglio odwołano Ciano z tego bądź co bądź ważnego, stanowiska. Odtąd na temat miejsca pobytu Ciano zaczęły krążyć najróżniejsze domysły. Według jednej wersji miał on uciec i schronić się później do gmachu poselstwa pewnej misji południowo-amerykańskiej w Rzymie, aby w ten sposób uchronić się przed aresztowaniem, wobec nietykalności terytorium poselskiego. Według innych wersji, został on podobno jednak ujęty i aresztowany. Wiadomości te zostały następnie bardzo stanowczo zdemontowane.

Prasa demokratyczna we Włoszech, utworzona przez Badoglio jako twór efemeryczny, silnie zaatakowała Ciano po rozwiązaniu partii faszystowskiej, zarzucając mu, że nadużywał swego stanowiska wzbogacił się w sposób niedozwolony na koszt państwa przed wojną oraz w czasie wojny. Krażły fantastyczne wręcz wersje co do wysokości przypuszczalnie jego majątku, które atoli później po obiektywnym zbadaniu sprawy okazały się nieprawdziwymi.

Niewątpliwie Ciano był koniunkturystą w pełnym tego słowa znaczeniu, brał udział

w licznych lukratywnych przedsięwzięciach, i zapewne dlatego sprzyjał grupie Badoglio, ponieważ ze względów spekulacyjnych stawiał na kartę aliantów. Po ujęciu Badoglio rozszedła się następnie pogłoska, że również i Ciano udał się na Sytylię, co jednakowoż nie potwierdziło się. Dlatego też trzeba przypuszczać, że hrabia Ciano należy raczej do tych ludzi, którzy pociągając zostaną do odpowiedzialności za niesumienne swe zachowanie się, jak to już zapowiedział Duce w swoim przemówieniu.

Duce złożył oświadczenie niedawno wizyte swiej córce Eddzie, hrabini Ciano, przez co demonstracyjnie dystansuje się on od swego zięcia.

# Niebo gwiazdziste w październiku

W październiku niebo wieczorne przybiera wygląd jesieni. Spośród planet można znaleźć na nim w godzinach rannych Merkurego. Bardzo trudno go wprawdzie zaobserwować, jednak około 10-go października można go odkryć przy pomocy lornetki połowej na pograniczu pomiędzy Lwem, a Panną. Wschodzi on 1 1/2 godziny przed Słońcem. Wenus jako jutrzienka blizszy w całej swojej świetności. Porusza się ona w konstelacji Lwa, wschodzi 3 godziny przed Słońcem i 13-go osiąga pełnię swojego blasku. 25-go zbliża się do niej sierp ubywającego Księżyca. Kto posiada silną lornetkę połową, zauważy wyraźnie sierpowy kształt planety. Mars wschodzi coraz wcześniej w konstelacji Byka. Zrazu pojawia się na niebie w godzinie dziewiątej wieczorem, w końcu miesiąca — już przed ósmą. Jego oddalenie od Ziemi zmniejsza się stopniowo, a czym świadczy wyraźnie zwiększenie się jego jasności. Jowisz osiągnął konstelację Lwa. Wschodzi on z początkiem miesiąca i w pół do trzeciej, pod koniec około pierwszej, 23-go rano styka się niemal z ubywającym Księżycem.

Saturn zjawia się na niebie około godziny 22-ej (pod koniec miesiąca o dwie godziny wcześniej) we wschodniej części konstelacji Byka. Począwszy od 9-go porusza się on wśród gwiazd wstecz, która to tendencja zachowuje, aż do końca roku 11-go października ogromny system pierścieniowy Saturna, do którego dostrzeżenia potrzeba jednak dostatecznie powiększającej lunety, osiąga swoje największe rozwarcie.

Pierścien ten składający się głównie z mas pyłu i świecący w odbitym świetle słonecznym jest prawie przezroczysty, z czego wynikałoby, że musi być bardzo cienki. Rzeczywiście jego grubość wynosi też „zaledwie” 200 km. Wewnętrzna średnica pierścienia ma 277.000 km, zewnętrzna 177.000 km., a średnica równika kuli Saturna 123.000 km. Ponieważ pierścien Saturna nie leży na płaszczyźnie orbity Ziemi, lecz tworzy z nią kąt 28,2 stopni, w czasie trwania 29 1/2 lat orbity planety naokoło Słońca zmienia się stale, kierunek rzutu oka na płaski system pierścieniowy.

Dwukrotnie w ciągu owego „okresu” patrzymy dokładnie na wąską krawędź pierścienia, jak to ostatnio miało miejsce w r. 1936, i tyleż razy możemy spoglądać w szerokie rozwarcie, który to fakt powtarza się obecnie po raz pierwszy od r. 1929.

Ze zmieniającym się periodycznie i uwarunkowanym wyłącznie położeniem orbity Saturna i Ziemi rozwarciem pierścienia Saturna związany jest wzrost i zmniejszenie się opożyczony jasności planety, albowiem oprócz właściwej kuli planety również system pierścieniowy odbija światło słoneczne, zwiększając przez to ogólną siłę jasności. Najmniejszą swoją siłą świetlną pokazał Saturn ostatnio w grudniu 1936, kiedy w luncie widzieliśmy go zupełnie bez pierścieni. Odnajdź przybiera on stale na jasności, ponieważ planeta z roku na rok zwraca ku nam coraz większą szerokość pierścienia, która obecnie osiągnęła swoje maksimum, po czym do r. 1950 spadnie ona znowu do minimum.

Gwiazdy, stale ukasztatowane są około godziny 23-ej następująco: Na wschodzie widać konstelację Byka z ogromną czerwoną gwiazdą Aldebaranem. Głęboko na północno-wschodzie zjawiają się Bliźnięta z Kastorem i Polluksem. Nad nimi w kierunku wierzchołka widać Woźnicę i Kapelę i Perseuszem. Na prawo od łącznych gwiazd Perseusza spotykamy Andromedę, pod nią Barana i Trójkat, powyżej W Kasiopei i Cefeusza. Pegaz znalazł się daleko na południu, bliżej znajdziemy Wodnika i pod nim Rybę południową z Fomalhautem. Południowo-wschodni odcinek nieba zajmuje Orzeł z Atairem, na zachód od wierzchołka widać ogromny Krzyż Łabędzia, nieco niżej Węgi w konstelacji Liry. Na zachodzie zniżają Wężownik, a nieco poniżej Herkulesa, na północno-zachodzie Korona i Boteus. Wielka Niedźwiedzica osiągnęła niemal stańnowisko północne. Nad nią widzimy skrzęta Smoka, a na biegnie niebieskim Gwiazdę Polarę z Małą Niedźwiedzicą.

Na niebie porannym zjawia się już konstelacja zimowa. Na dalekim południu blizszy Orion z pływaczem za nim Syriuszem. Daleko na południowo-wschodzie świecą bliźniacze gwiazdy Kastor i Polluks, natomiast Aldebaran w konstelacji Byka minął punkt południowy.

Zwrócić jeszcze należy uwagę na światło diakalne, którego subtelną piramidą świetlną przed wschodem słońca rozciąga się poprzez konstelacje Lwa i Raka aż do Bliźniąt.

Księżyc odmienna się w październiku następująco: 6-go pierwsza kwadra, 13-go pełnia, 21-go ostatnia kwadra i 29-go now.

# Z Częstochowy i okolicy



**Październik**  
**4**  
**Poniedziałek**

Dziś: Franciszka Seraf.  
Jutro: Placyda m.  
Wschód słońca o g. 6,05  
Zachód „ „ 17,32  
**Zaciemniamy**  
od godz. 17,30 do godz. 5,00

## Niebieski ptaszek

Takie dwunożne cudeńko ma to do siebie, iż jest niewyczerpane zgola w nieodczynnym pomysłach a co niekiedy, wyrażając się stylem biblijnym: nie sieje, nie orze, a żyje i to do tego wcale nieźle, będąc równocześnie ciekawym problemem przyrzym objawem społecznym.

Niebieski ptak lata, ale zawsze — za interesami lub spódnicią, nie unika też „mętnej wody”, w której łowi grubszą rybkę, równocześnie sam wymykając się z sieci i zastawiając je w innych. Dla powyższych pasażerów każda niemoralna i zagmatwana sytuacja jest wspaniałą przygodą, a zerem — ludzka naiwność i łatwowierność. U tych to niebieskich ptaszków niedogodność nosi pozory prawdziwości, „dobry intencje”, jest po to, aby zarabiał na nim kanciarz i hochsztapler, a tracił uczciwość, każdy szwindel przedstawia się konkretnie i wiarygodnie, każdy bluff — podnosi tytuły samopoczuciu. Typy, o których mowa, spekulują na przostudzie i chęci „dorobienia się” zwykłej, szarej, choć poczciwej miernoty. Do tego trzeba jeszcze dodać, że te „pieskie niebieskie” fenomeny żłopia chętnie wódkę i będąc w zasadzie ciemnymi indywidualniami, mają nierazdo kielmki gładkiej i do rzeczy liczą orzek wcale nieźłą prewencję.

Pomniaciac te wszystkie „przezw”, musimy wspomnieć, że „za” niebieskimi ptakami przepadają zawsze znużone, niezdolne do krytycznej i trzeźwej myśli piękne panie z rzędu laleczek, które mają wielkie powodzenie. I wtedy wszystko fruwa, wszystko jest lekkie, bezgłowe, musujące i żagielkuje frazesami. **H. a.**

## Wyniki ciągnięcia Loterii

(p) Wyniki ciągnięcia Loterii Liczbowej z dnia 2 października 1943 r. w Krakowie, przedstawia się następująco: pierwsze wywołanie: 15, drugie: 48, trzecie: 66, czwarte: 50, piąte: 6.  
Następne ciągnięcia odbędzie się w Warszawie dnia 6 października b. r.

## Uwaga! Obiady jednodaniowe

(p) W numerze 342 naszego pisma, z dnia 3 października b. r. zamieściliśmy notatkę o nowym sposobie wydawania obiadów jednodaniowych.

Jak nas informuje Urząd Wyżywienia, zmiana ta nie została zatwierdzona przez władze okrozwę, wobec czego należy wystrzymać się ze składaniem znaczków i list inwencyjnych aż do chwili ostatecznego rozstrzygnięcia, o czym zamkniamy w ciągu najbliższych dni.

## Przepisy meldunkowe

(p) Z polecenia władz podajemy, do wiadomości, iż od dnia 23 września obowiązują mieszkańcy Częstochowy nowe przepisy meldunkowe.

Zgłoszenie miejsca zamieszkania przez przybywających do Częstochowy, wymeldowanie poza jej granice względnie przemeldowanie w ulicy na ulicę w wyznaczonym obszarze winno nastąpić w przeciągu 3-ych dni.

Wszelkie zameldowania, przemeldowania i wymeldowania w Biurze Meldunkowym mieszczącym się w Zarządzie Miejskim, oficyna, pokój Nr 32, winna przeprowadzić osoba bezpo-

średnio zainteresowana, względnie głowa rodziny, posiadająca obowiązujące dowody osobiste.

Domowe książki meldunkowe i kartki dawnego typu, które winny być wypełnione czytelnym atramentem prowadzi się przejściowo nadal, bez żadnych zmian, ale oprócz nich interesant wypełnia 3 kartki nowego typu, ołówkiem chemicznym przez kalkę w języku niemieckim lub polskim, a mianowicie:

przy zgłaszaniu miejsca zameldowania — kartę zameldowania; przy przemeldowaniach w ulicy na ulicę w obrębie miasta Częstochowy także kartę zameldowania oraz przy wymeldowaniach poza granice miasta, kartę wymeldowania.

Należy także przypomnieć, że przed zgłoszeniem się w Biurze, celem wymeldowania poza Częstochowę, albo na skutek zgonu, trzeba uprzednio złożyć we właściwym Obwodowym Biurze Aproprowizacyjnym kartę żywnościową i na kartofle.

## Zgłaszanie nabytych i sprzedanych koni

(p) Jak się dowiadujemy, celem zarejestrowania nowonabytego konia w Biurze Ewidencji, należy uiścić opłatę od kupna w placówce Kreisgenossenschaft, ul. Warszawska 32, lub też w firmie Torriani, Adolf Hitler Allee 31. Po zaplaceniu otrzymuje się zaświadczenie, które należy okazać w Biurze Ewidencji Koni przy Referacie Rolnym Zarządu Miejskiego (Aleja Wolności 20).

O sprzedaży właściciel zwierzęcia winien powiadomić wspomniany referat, podając przy tym numer dowodu tożsamości konia, masę i

wiek oraz nazwisko i miejsce zamieszkania nowego właściciela, jak również czas sprzedaży.

## Wyzwól śmieci

(p) Zakład Oczyszczania Miasta, podaje do wiadomości właścicieli i administratorów domów, że od dnia 1 sierpnia b. r. opłaty za wywóz śmieci uległy zwiększeniu i pobierane będą według następującej taryfy:

Od fryzjerów, krawców, a poj. 1 m. sześć. — 20 zł, parokonnej o poj. 2,5 m. sześć. oraz samochodu o tej samej pojemności — 50 zł.

Zameldowania o mającym nastąpić wywozie należy składać w Biurze Zakładu, w dniu, poprzedzającym usunięcie śmieci z nieruchomości. Rachunki za wywóz winny być regulowane w Biurze bezpośrednio po wywiezieniu śmieci lub też u upoważnionego inkasenta.

Wszelkie umowy ruczalowe z instytucjami obowiązują nadal.

## Z zabójnej karty

(p) W ostatnim czasie zmarły na terenie miasta następujące osoby:  
Maria Sienkiewicz, lat 65, ul. Papierowa 7; Józef O. Norbert Motylewski, lat 58, Jasna Góra; Katarzyna Brońska, lat 77, ul. Laskowa 5; Cecylia Ziemska, lat 17, ul. Katedralna 9; Maria Napierała, lat 66, ul. Garibaldi 16; Franciszek Wójcik, lat 80, ul. Przechodnia 10; Stanisław Leśniewski, lat 46, ul. Młochy 1; Janki Nowakowski, lat 56, Al. Wolności 27; Juliana Parnatko, lat 69, ul. Tatarska 28; Teofila Lempe, lat 73, ul. Adolf Hitler Allee 51; Marian Strzelecki, i rok, ul. Kościelna 124; Piotr Kozłowski, lat 85, Janecz Pasternakowicz, lat 69, ul. Limanowskiego 47; Agnieszka Lamper, lat 69, ul. Poniatowskiego 50; Jerzy Mielczarek, lat 10, ul. Młła 44; Stefania Strzewska, lat 65, ul. Adolf Hitler Allee 14; Maria Siołowska, lat 68, ul. św. Barbary 13; Aniela Stefanińska, lat 45, ul. Warszawska 101; Jan Szudal, lat 82, ul. Limanowskiego 47; Józef Murkiewicz, lat 80, ul. Zamajskiego 9 i Edmund Debaki, lat 22, ul. Czarnieckiego 16.

# Nowe godziny policyjne w Częstochowie

(p) Starosta Miejski w Częstochowie, wydał rozporządzenie, na mocy którego godziny policyjne dla niemiecków, zostały ustalone z ważnością od 8 października b. r. do 31 marca 1944 roku na czas od 20-jej do 5-jej.

W czasie tym niemiecy nie mogą przebywać poza swymi mieszkaniem i obejmami, a szczególnie na ulicach, placach, polach i w lasach, lokalach publicznych, pocigach, na dworcach i urządzeniach kolejowych.

Od niemieckiego zakazu wyłączeni są obywatel państw sprzymierzonych z Rzeszą Niemiecką oraz nie znajdujących się z nią w stanie wojny, o ile mogą się wyległymować odpowiednimi dowodami.

Niemiecy, którzy udają się do pracy w czasie godzin policyjnych i w związku z tym prze-

bywają poza obrębem swych mieszkań lub obejm, muszą być zaopatrzeni w przepustki nocne. Jeśli takowych nie posiadają, a są im konieczne, winni niezwłocznie złożyć wnioski w Starostwie, pokój Nr. 220; dla większych zakładów obowiązują osobne przepisy.

Restauracje niemieckie, jak również detaliczne sklepy żywnościowe zamykają swoje lokale o godz. 19-jej, zaś inne sklepy o 18-jej.

Wszelkie osoby winny w interesie swego życia i zdrowia zastosować się niezwłocznie do wezwań i zarządzeń policji.

Przy rozkazie „Stach!” — „Halt!” albo „Rece do góry!” — „Hände hoch!” — należy ręce podnieść.

Wszelkie wykroczenia przeciwko niniejszemu zarządzeniu będą surowo karane.

# Do 10-go każdego miesiąca

(p) Jak wiadomo, w myśl odnośnego rozporządzenia, stawka wymiarowa daniny od mieszkańców na rok bieżący pozostała niezmieniona w stosunku do zesłorocznego wymiaru. Jednocześnie obowiązuje dodatek wojenny, od niej, wynoszący 200% jej dodatkowej kwoty.

Podstawę do obliczenia daniny stanowią dochód roku kalendarzowego poprzedzającego bezpośrednio rok obrotowy. Miarodajny jest nakaz płatniczy doręczony przez Urząd Skarbowy odnośnie podatku dochodowego.

Osoby, których dochody podlegały tylko podatkowi od wynagrodzeń i przewyższają kwotę wolną od tego podatku, płaca 24 zł daniny i tyleż samo podatku wojennego od niej.

Wszyscy ci, którzy płacą daninę i dodatek bezpośrednio, winni w myśl przepisów wywiązać się z tego obowiązku w dwóch terminach: 10 września b. r. i 10 lutego 1944 roku.

Ponieważ nie wszyscy zainteresowani wnie-

sli w pierwszym z wymienionych okresów wspomnianą należność, władze miejskie zwracają uwagę na konsekwencje, wypływające z tego tytułu.

Niezapłacenie daniny w oznaczonym czasie spowoduje przyniesienie jej ściąganie, przy czym koszty dodatkowe, wynikające z czynności egzekucyjnych obciążą wyłącznie płatników.

Osoby zatrudnione w przedsiębiorstwach wplacają daninę za pośrednictwem swych zakładów pracy. Pracodawcy potrącają odnośne kwoty przy wypłacie wynagrodzeń, wnosząc je z kolei do Kasy Zarządu Miejskiego, do dnia 10-go każdego miesiąca. Przy tego rodzaju wplatach należy załączać zgłoszenia potrąconych kwot.

Obowiązani do opłacenia daniny na podstawie wycznych im nakazów płatniczych, mogą wnieść zapłatę od wymiaru w ciągu lednego miesiąca od daty ich doręczenia.

# KAKIC ROLNICZY

## Zadania jesiennej uprawy

Decydujące znaczenie dla przyszłych żniw mają prace nad jesienią uprawą roli. Zboże chlebowe należy uprawiać w tym samym zakresie jak w roku ubiegłym. Nie może tu być przeszkoda propagowane ciągle rozszerzenie uprawy okopowych, których nie można przecież dokonywać kosztem zboża ozimego.

Przygotowanie ziemi pod nowy aktualny zasiew winno rozpocząć się już wtedy, gdy zboże stoi na polu w półkopcach. Ponieważ w tym czasie gromadzi się ogromnie dużo pracy w ciągu kilku tygodni, skłania to łatwo, szczególnie wobec braku zaprzęgów, do przygotowania prac przy jesiennej uprawie nie z taką gwałtownością, jaka jest niezbędnie potrzebna, jeżeli w przyszłym roku chcemy mieć dobre żniwo. Dlatego jeszcze raz przypomniemy o najważniejszych warunkach zapewnienia wystarczających i pewnych plonów zbożowych.

## Porządna i staranna uprawa roli.

Nie tylko buraki cukrowe i rośliny oleiste wymagają odpowiednich zagónów pod zasiew, lecz również żyto ozime i pszenica ozima stawiają określone wymagania, które konieczne muszą być uwzględnione. Najważniejsze z nich to: dobrze osiada ziemia i nie za głęboki siew. Taki płytki siew możliwy jest jednak tylko przy dobrze osiadłej ziemi. Dlatego też należy o to zadbać wcześniej, a między orką i zasiewem dać ziem kilka tygodni odpoczynku. Jeżeli powyższe jest niemożliwe ze względu na krótki czas, winno starać się przyspieszyć zmiarcie ziemi przy pomocy ciężkich walców. W zupełności jednak nigdy się to nie uda. Przy uprawie zboża po oko-

powych należało by z tych samych względów unikać głębokiej orki. Wystarczy płytki przeoryka ekspirytorom (spulchniaczem ziemi) albo podomnikiem, połączona z zastawem zboża.

Używanie wysokowartościowego ziarna.

Wskazane jest badać siłę kiełkowania i zdolność rozwoju przeznaczanego na zasiew zboża. Zaniedbanie bejowania może pociągnąć za sobą znaczne szkody. Bejowanie jest więc bardzo ważne. Środki do przeprowadzenia tej czynności nie brak.

## Pravidłowe nawożenie.

Wskutek ograniczonej możliwości nabycia nawozów sztucznych, są niestety konieczne pewne ograniczenia w nawożeniu zboża. Tym ważniejsze jest więc jak najlepsze i najbardziej celowe wykorzystanie będących do dyspozycji środków nawożeniowych. Nie można tu dawać wskazówek szczegółowych, albowiem wysokość dawek zależy w znacznej mierze od udziału okopowych w plodzinianiu i wielu jeszcze innych czynników.

Jesienna uprawa roli stawia bez wątpienia każdemu gospodarstwu nadszybiają wysokie wymagania. Jednakże w interesie zaopatrzenia w chleb w roku przyszłym jest bezwzględnie koniecznym nie ograniczanie powierzchni uprawnych pod zasiewy zboż chlebowych. **(—)**

## Zabezpieczenie przed gniciem

W obecnych warunkach aproprowizacyjnych Europy wielką oszczędność środków żywnościowych stanowi zapobieżenie co zimy stratom w ziemiakach.

Najprościej, najtaniej i najcelowiej odbywa się to w sposób następujący. Przed złożeniem w piwnicy, albo w kopcach, po wypróżnieniu jednego albo kilku worków, posypać zawsze leżącą na ziemi kartofle kupionym w składzie nawozem sztucznych wapnem żrącym (ew. może być wapno nawozowe), przy czym w warstwach najniższych i w wilgotnych pomieszczeniach trochę objęć. Przeciętnie wystarczy pół kg. wapna na centnar ziemniaków. Bulwy uszkodzone można

zaraz wybrać na spożycie. Przy ciastnych pomieszczeniach, np. w mieście, mamy dalszą korzyść, możemy układać ziemniaki w wyższe kupy, a więc zaszczędzamy miejsce.

Sposób podany w dodatku ekonomiczny dla rolników i właścicieli ogródków, ponieważ rozsypane wapno nie marnuje się, lecz na wiosnę wywołone jest na pola, ew. pod drzewa owocowe i t. d. (przy czym na szczególną uwagę zasługują zawsze glodnie wapno oraz owoce pestkowe), gdzie oddaje ono jeszcze raz owocną usługę w postaci nawozu sztuczkiego. Wapno nie tylko jest trujące dla ludzi i zwierząt, lecz w naszych nerwowych czasach nawet bardzo pożądane dla cierpiących na jej brak organizmów. Nie wpływa ono niekorzystnie na smak ani na wartość odżywczą ziemniaków. **(—)**

W taki sam sposób można chronić przed gniciem również inne warzywa bulwiaste, jak np. marchew, seler i t. d. **(—)**

## Uzupełnijmy brak tłuszczów

Do utrzymania sprawności fizycznej i duchowej potrzebuje człowiek pewnej ilości tłuszczu, która w obecnych czasach może być pokryta jedynie w niewielkim stopniu. Zadaniem więc i obowiązkiem rolnika jest wyprodukować potrzebne ilości tłuszczu. Może być ono spełnione tylko przez planowe rozszerzenie uprawy roślin olejnych, przy czym uprawa omych ich gatunków jest szczególnie godna polecenia, albowiem przynosi wielostronną korzyść rolnikom. Otrzymujemy w wyborony przedplon dla plodozmiann, robota w gospodarstwie rozkłada się korzystnie, wczesnym latem do siewki wpływają pierwsze pieniądze, krowy mleczne dostają makuchy, a gospodarz i jego rodzina olej jadalny.

Jako pierwsza czynność nastąpić winien siew rzepaku ozimego. Potrzebuje on dobre sfermentowane, niezrączaszczony ziemi. Po koniecznym, lucernie, zimowych międzyplonach, ziemniakach — należy najpierw podorać ziemię, a potem porobić brzozy do siewu. Po zbożu można

### EGZAMINY STENOGRAFII

WARSZAWA. — Przy Wydziale Głównym Gospodarki Przemysłowej i Ruchu, odbyły się we wrześniu pierwsze egzaminy z niemieckiej stenografii i pisania na maszynie dla mężczyzn i kobiet pracujących, względnie zamierzających pracować w branży kłopotliwej.

Kandydatów do egzaminu podzielono na dwie grupy:  
Do pierwszej grupy należeli ci, którzy piszą 120 znaków na minutę.  
Do kategorii drugiej należeli kandydaci z umiejętnością skrępowania 150 znaków na minutę.  
Ogólne wyniki egzaminu wypadły pomysłnie.

### CORAZ WIĘCEJ ŁAZNI W GEN. GUB.

LUBLIN. — Łaźnia na prowincji nie należy tu nas do sławiana nowoczesnego. Miejsca miejscowości, jakieś miasteczko prowincjonalne, dysponowało dawniej jedynie łaźnią żydowską. Zadaniem jej było zadowolęcznie przeprosom rytualnym.

Albowiem, budunek wyposażony w urządzenia sanitacyjne oraz elektryczne oświetlenie. Prawo związane z instalacją pryszniców i wanień — są na ukończono.

### Aktualne dla pszczelarzy!

(x) Miejskowy Związek Pszczelarzy rozdzielił między swych członków, wydane nakładem Narodowego Związku dla Spraw Hodowli Zwierząt w Krakowie, specjalne broszury, zawierające praktyczne wskazówki dla walki z chorobami i szkodnikami pszczoł.

Osoby zainteresowane mogą zapożyczyć się we wspomniane broszury za pośrednictwem Związku (Adolf Hitler Allee 65, wtorki w godz. 14—17) lub wprost w Wydziale Hodowli Pszczoł, Kraków, Józefitów 1.

Władze pszczelarskie zwracają uwagę wszystkim hodowcom na konieczność dokładnej obserwacji pszczoł, zwłaszcza przy przeglądach iestniennych. W wypadku zauważenia podejrzanego stanu czerwiu, należy natychmiast powiadomić o symptomach choroby powiatowego instruktora pszczelarstwa lub znajdującego się w każdej gminie, rzeczoznawcę chorób pszczoł. Można również wysłać próbkę pszczoł i czerwiu, celem zbadania do brakteriologicznej pracowni rozpoznawczej.

Pszczelarze z Okręgu Radomskiego winni wysłać próbki pod adresem Krajowego Zakładu Weterynaryjnego w Puławach.

Ze względu na fakt, iż choroby pszczoł wyrządzają rokrocznie wielkie szkody w pasiekach, badanie we wspomnianym Zakładzie odbywa się bezpłatnie.

Obowiązkiem sumiennego pszczelarza jest stosowanie się do przepisów, które głosią, iż w czasie choroby nie wolno wywozić z zarzonej pasieki: uli, pszczoł, sprzętu, woszczywn, wosku i miodu.

Właściciel zarzonej pasieki winien wszystko uczynić by zaraza z jego pni, nie przenosiła się do pasiek sąsiednich, pamiętając o zasadzie, iż łatwiej i taniej zapobiegać chorobom niż je później zwalczać.

### Zioba zbierane w październiku

(x) Spółdzielnie Rolniczo-Handlowe zajmujące się całokształtem akcji zbiór leśniczniczych w Gen. Gub. podają spis roślin, które należy zbierać w październiku.

Tatarak pospolity — kłącze, jaluwec pospolity — jagody, szaklak (krusznica) — kora, róża dzika — owoce, pokrzyk (wilcza jagoda), wilczy, ciernista — korzeń, bledziec (rozpiakmien) — korzeń, pielnik (kurze ziele) — kłącze, szaklak pospolity — owoce, mydlnica karska — korzeń, oraz miszkek lekarski — korzeń.

Zbierane zioba należy odstawić do specjalnie wyznaczonych do tego celu placówek skupu. Zbiornica dla nauuczeliwstwa, kierującego akcją zbioru ziół przed młodzież szkolną znajduje się w Częstochowie przy Rynku Nr. 2.

zaraz orać na średnią głębokość.

Jeżeli do pluga doczepimy pogiębiarkę podglebia albo walec pierścieniowy, a z tyłu bronę, osiągniemy jednym zachodem cel uprawy rzepaku — dobrze spulchniony zagón z dostatecznie przygotowanym podglebiem. Tak pozostawiamy rolę aż do chwili zasiewu. Kielkujące chwasty tępiemy broną, bezpośrednio przed zasiewem jeszcze raz bronujemy pole.

Nawożenie obornikiem, w ilości około 200 centnarów na hektar, požądane jest przy rzepaku. Główny wywoziny na ściernie przedplonu i niezwłocznie przyorywamy podomnikiem lub rozsypuwaczem, nawozu.

Wapno sypłemu na brzozy po czym bronujemy glebę. Wystarczające nawieźnienie wapnem oraz obfita dawka innych substancji pożywnych są warunkiem przyjęcia się rzepaku, przede wszystkim na ziemiach lżejszych. Jeżeli nie możemy tego zrobić już przed siewem, sypmy wapno jeszcze w jesieni na suche rośliny. **(—)**

### Skrzynka porad

p. Adam I—ki

Woda do moczenia lnu musi być możliwie przeczyszczona, winna zawierać mało wapna, magnezyj i żelaza, odczarzać się miękkością, podobnie jak deszczówka. Wapno bowiem powoduje moczenie osiada na włóknie w postaci drobnych proszku i czyni je nietrawnym, natomiast żelazo barwi włókno na brązowo lub szaro i obniaża jego wartość. Wiadomym zaś jest odrębnie, że przez odpowiednie moczenie wpływa na jakość włókna.

Celem zbadania wody, proszę przeprowadzić następujące próby.

Wapno odporawożone kilka kropel wody, jeśli po wyparowaniu pozostanie wyraźna biała plama lub brunatna, to nie jest ona odpowiednią dla celów moczenia lnu, gdyż ma zbyt wiele wapna i magnezu, które nadają jej twarde i szorstkie właściwości.

Można się również przekonać, czy woda nie zawiera żelaza. W tym wypadku należy ją nasapnieć kieliszkiem, dodać szczyptę salmiaku, a gdy rozpłynie się, zmieszać krzesłem (małej siarceku sodu lub amonu. Jeżeli woda ściemnieje lub zazieleni się, to znaczy, że zawiera żelazo i nie jest wówczas przydatna do moczenia lnu.



